



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Zawód drukarza i technologia druku w bibliologii i poza jej zakresem

Author: Elżbieta Gondek

Citation style: Gondek Elżbieta. (2015). Zawód drukarza i technologia druku w bibliologii i poza jej zakresem. W: E. Gondek (red.), "Teoretyczne zagadnienia bibliologii i informatologii : studia i szkice" (S. 53-74). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Elżbieta Gondek

Uniwersytet Śląski

Zawód drukarza i technologia druku w bibliologii i poza jej zakresem

Wyeksponowanie w tytule dwóch perspektyw postrzegania zawodu drukarza oraz procesu wytwarzania książek ma dwa naukowe uzasadnienia istotne w nauce o książce. Pierwsze to zwrócenie uwagi na wewnętrzną strukturę bibliologii, w której sprawy typografii (z czasem poligrafii) już od wynalezienia druku stały się polem rozważań. Drugie ma źródło w skłonności do ograniczania zainteresowań bibliologii tylko do wiedzy o procesie wytwarzania książek, czasopism i druków ulotnych, a jednocześnie włączania form dokumentów odtwarzanych z nośników nietradycyjnych za pomocą urządzeń technicznych lub dostępnych *online* w sieci internetowej.

Ewolucja postrzegania druku jako środka komunikacji trwa nieprzerwanie od czasów Gutenberga. Zauważalne jest, że wraz z postępem w technikach poligrafii, a zwłaszcza po zastosowaniu technologii cyfrowej, ustalanie przedmiotu bibliologii staje się coraz trudniejsze. Obserwacja badaczy skupia się na końcowym, gotowym już produkcie tekstowo-materialnym, jakim jest książka, czasopismo oraz druk ulotny, ale także na cyfrowej formie w sieci internetowej. Jednocześnie w badaniach bibliologicznych nie analizuje się technicznych aspektów procedur zachodzących w przedsiębiorstwach poligraficznych, bo ich postrzeganie wymaga coraz bardziej specjalistycznych doświadczeń. Paleta technik druku, która od końca XVIII wieku stawiała się coraz bardziej różnorodna (stereotypia, litografia, metalografia, chemigrafia, sitodruk, offset), w dalszej praktyce produkcji masowej, zwłaszcza w XXI wieku, ograniczana jest

do metod najbardziej wydajnych, zapewniających uzyskanie coraz szlachetniejszego estetycznie dzieła. Słowo *typografia* zastąpiono odpowiedniejszym słowem *poligrafia*, a pojęcia typografii używa się w znaczeniu projektowania pełnej formy przez artystę grafika. Wiedza o ewolucji zachodzącej w teorii i praktyce jest więc bibliologom niezbędna w świadomym ustalaniu zakresu nauki o książce.

Od początku zastosowania ruchomej czcionki wynalazek ten dość szybko stał się cenionym dobrem kultury, przysparzającym chluby osobom, które tę umiejętność posiadły. Nigdy nie był to tylko jeden z rodzajów rzemiosła. W środowisku drukarzy nie brakowało wybitnych przedstawicieli o naukowych ambicjach i zainteresowaniach. Wypowiadali się nie tylko na tematy zaliczane do tradycyjnych dyscyplin wiedzy (w tym nauki), lecz także zabierali głos jako znawcy procesów związanych z wytwarzaniem książki (czynności drukarza, gisera, korektora, skuteczności handlu książką). Pisali o historii drukarstwa, przywilejów przyznawanych drukarzom, redagowali podręczniki dla adeptów zawodu typografa, tworzyli słowniki terminologiczne, wprowadzając polskie nazwy zamiast używanych obcojęzycznych terminów¹.

W trzech kolejnych stuleciach (w latach 1540, 1640 i 1740) wskazanie wynalazców sztuki typograficznej bulwersowało i wywoływało dyskusje, skłaniało do ustalania faktów, wreszcie do urządzania w większych miejskich ośrodkach uroczystości jubileuszowych, uświetnianych wydawaniem okolicznościowych publikacji².

Pierwsze próby wypowiedzi o sztuce drukarskiej w Europie miały formę literacką, jak np. wierszowana encyklopedia Włocha Polidora Vergilia (1470—1555) *De rerum inventoribus*, albo, jak w Moguncji, Johanna Arnolda, poety i drukarskiego korektora, *Poema encomiasticum de chalcographiae inventione* (1541). Gdy w 1640 roku uczczono na szerszą skalę jubileusz, próbowano również uporządkować informacje o inkunabułach znajdujących się w Paryżu, Norymberdze, a przede wszystkim usystematyzować wiedzę o genezie sztuki drukarskiej³. Problemy wynalazku druku, a także koleje jego rozprzestrzeniania się szczególnie intensywnie zaprzętały badaczy w XVIII wieku. Pierwszą syntezą, głównie bibliograficzną, były Mi-

¹ Zob. A. ŻBIKOWSKA-MIGOŃ: *Historia książki w XVIII wieku*. Warszawa 1989, s. 14, 61—63, 68.

² Były to np. Johanna Christiana WOLFFA (1690—1770) *Monumenta typographica, quae artis huius praestantissimae originem, laudem et abusum posteris produunt, instaurata* (Hamburg 1740). Zob. A. ŻBIKOWSKA-MIGOŃ: *Historia książki w XVIII wieku...*, s. 115.

³ Zob. A. ŻBIKOWSKA-MIGOŃ: *Historia książki w XVIII wieku...*, s. 113—114.

chaela Maittaire'a *Annales typographici ab artis inventaer origine* (vol. 1–5, Den Haag 1719–1741). Do tego autora nawiązywali następcy⁴.

Nastawienie na rejestrację wielkości dorobku piśmienniczego powodowało, że techniczny, praktyczny charakter umiejętności utrudniał zaliczenie wiadomości o drukarstwie do historii literatury, toteż lokowano tę problematykę wśród sztuk i rzemiosł⁵. W rozprawach powstałych w stuleciach XVIII oraz XIX aż do początku XX wieku, gdy porządkowano strukturę bibliografii czy bibliologii, teoretycy niemieccy, austriacy, francuscy, polscy i rosyjscy zawsze uwzględniali dział zwany typografią.

Francuski księgarz Guillaume François Debure (1731–1782), autor *Bibliographie instructive* (Paris 1763–1768), przydzielił do nauki i sztuki (*sciences et arts*) umiejętność pisania i drukarstwo (*art. typographique ou la science de l'imprimerie*), a prócz tego w kategorii *Belles-Lettres* uwzględnił poligrafię wraz z gramatyką, retoryką, poetyką i filologią. Oddzielił wiedzę o piśmiennictwie, wydającej sąd o treści publikacji, od mechanicznej pracy drukarskiej⁶.

Austriak Michael Denis (1728–1800) w rozprawie *Grudriss der Bibliographie und Literaturgeschichte* (Wien 1774, 1776) opisał historię wynalezienia druku w części zaliczonej do umiejętności artystycznych. Także w późniejszym wywodzie pt. *Einleitung in die Bücherkunde* (Bd. 1–2. Wien 1777–1778) zajął się przedstawieniem dziejów wytwarzania książki drukowanej, wyliczając najstarsze edycje i najśłynniejszych drukarzy. Uwzględnił drukarstwo równorzędnie z historią bibliotek, rękopisoznawstwem oraz bibliotekarstwem. Kreśląc rozwój księgoznawstwa (*die Geschichte der Bücherkunde*), dokonał przeglądu różnych sfer wiedzy, w tym — z zakresu drukarstwa⁷.

Z pierwocin naukowo-dokumentacyjnego myślenia o teoretycznym uporządkowaniu nauki o książce trzeba jeszcze wspomnieć Gabriela Peignota *Dictionnaire Raisonné de Bibliologie* (vol. 1–2. Paris 1802, 1804), gdyż zamierzał dać pełny obraz tej dyscypliny. Uznał, że „Bibliografem [...] jest ten, który stara się osiąść znajomość książek, historii literackiej i wszystkiego, co dotyczy sztuki drukarskiej”, i że „dzieje drukarstwa, najśłynniejsi drukarze, wszelkie wytwory sztuki typograficznej obchodzą go najbliżej”⁸.

⁴ Zob. ibidem, s. 127, 136.

⁵ Zob. ibidem, s. 45–46.

⁶ Zob. S. VRTEL-WIERCZYŃSKI: *Bibliografia, jej istota, przedmiot i początki*. Lwów 1923, s. 14–15.

⁷ Zob. ibidem, s. 8, 11–12.

⁸ Ibidem, s. 16–17.

Polskie opracowania dziejów drukarstwa zainicjowało ogłoszenie przez Krzysztofa Sandiusa pracy *Bibliotheca Antitrinitariorum* (Freistadt 1684). Znalazł się tam fragment dotyczący drukarń ariańskich, zatytułowany *De typographiis unitariorum in Poloniae et Lithuaniae*. W roku 1740 Jerzy Marek Knoch wydał w Gdańsku zarys dziejów polskiego drukarstwa, opracowany przez toruńskiego nauczyciela Jana Daniela Hoffmana pt. *De typographiis earumque initiis et incrementis in Regno Poloniae et Magno Ducatu Lithuaniae*. Hoffman skupił uwagę na drukach z XVII i XVIII wieku, które uporządkował chronologicznie, z uwzględnieniem warsztatów typograficznych.

Do poglądów europejskich badaczy nawiązał Jerzy Samuel Bandtkie (1798–1835), przygotowując własne dzieło *Historia drukarń krakowskich od zaprowadzenia druków do tego Miasta aż do czasów naszych, Wiadomością o wynalezieniu sztuki drukarskiej Poprzedzona* (Kraków 1815). Wyraźnie zaznaczył osobistą znajomość prac autorów zagranicznych, stwierdzając: „Historia wynalezienia sztuki Drukarskiej lubo w składzie swym trudna do wyobrażenia, ułatwioną mi była badaniami Historyków Francuskich i Niemieckich. Mogłem z ich pracy korzystać; wystawienie dokładnego a krotkiego wyobrażenia z wykazaniem wątpliwości mniey lub więcey ważnych było iedynym tylko osiłku mego przedmiotem”⁹.

Znamienne, że Bandtkie uważał historię drukarń za cel niższego rzędu niż wykład dziejów piśmiennictwa, ale wykonał tę mniej istotną pracę, motywując ją następująco: „Zamiast Historii zaś Drukarni Krakowskich wolałbym być dać historią drukow Krakowskich, ale do iakiegoż ogromu dzieła byłoby mię przedsięwzięcie takowe zaprowadziło? Byłbym się jednak na to odważył, gdybym widział do tego sposobność iaką. Ale w zniszczonych po części pomnikach literatury naszej, po części w zaniedbanych i zakopanych iey skarbach, niepodobną było mi rzeczą badanie takowe. Myślałem zatem tak, iak [Józef Maksymilian — E.G.] Fredro, nasz pierwszy Filozof kaže: *Kiedy nie można zdziałać co iest najlepszego lub najdoskonalszego, to trzeba zrobić, co Mniey iest dobrem doskonałem, byleby do tamtego było naybliższem*”¹⁰. Bandtkie cenił kulturową rolę pomysłu użycia ruchomych czcionek. Stwierdził: „Ani stęple [!] jakiegokolwiek bądź, ani stęple do monet, ani do monogrammów, ani rękopisma stęplami wybijane (codices stampati) nie mogą się nazwać drukami typogra-

⁹ J.S. BANDTKIE: *Historia drukarń krakowskich od zaprowadzenia druków do tego Miasta aż do czasów naszych, Wiadomością o wynalezieniu sztuki drukarskiej Poprzedzona* (Kraków 1815), cytata z przedmowy kierowanej Do W. JP. Felixa Bentkowskiego przyjaciela mego. (Zachowano oryginalną pisownię).

¹⁰ Ibidem.

ficznymi, bo nie są ruchomymi działanymi typami. [...] co innego myśl podobna iaka przypadkowa, a wykonanie wynalazku rozmyślnego po kilkunastoletniej pracy”¹¹. Po Bandtkiem Joachim Lelewel zajął się zarysowaniem syntetycznego szkicu drukarstwa w *Bibliograficznych ksiąg dwojgu* (t. 1–2. Wilno 1823, 1826).

Rodzaj zainteresowań oraz pierwsze metody badania produktów sztuki typograficznej Anna Żbikowska-Migoń przedstawiła następująco: „Dwie główne drogi, jakimi zmierzano wówczas do wyjaśnienia zagadek związanych z wynalazkiem druku i jego dalszymi losami, były takie same, jak te, którymi posługują się dzisiejsi badacze książki: jedna — właściwa wszelkim badaniom historycznym, o wypracowanej już od minionego [XVII wieku — E.G.] stulecia jasnej, precyzyjnej metodyce — wiodła przez ujawnienie, krytykę i interpretację archiwaliów; druga, będąca jeszcze w powijkach [w XVIII wieku — E.G.] — przez poznanie wytworów sztuki drukarskiej”¹². Badacze tworzyli na własne potrzeby materiały pomocnicze oraz źródłowe (próbki pism odręcznych, wzory pism typograficznych, sygnatów drukarskich, znaków wodnych na papierze drukowym), czyli dokumentację przydatną w ustalaniu czasu oraz miejsca powstania druków, a ponadto podjęli pierwsze próby porównawczego badania typografii¹³.

Wiedza o drukarniach — tj. znajomość osób oraz instytucji, jakie pracowały w przeszłości na terenie Rzeczypospolitej do rozbiorów i w okresie niewoli politycznej (z uwzględnieniem ziem odłączonych), potem zaś w niepodległej Polsce od 1918 roku i w innych trudnych politycznie czasach, gdy tworzył się drugi, nieoficjalny obieg (tj. przede wszystkim w latach 1939–1945, 1976–1990) — wynika wciąż z potrzeby znajomości tradycji oraz upowszechniania pełnej, zweryfikowanej prawdy o dziedzictwie kulturowym. Była i nadal jest niezbędna twórcom bibliografii oraz bibliotekarzom do jednoznacznego odnotowania wszystkich danych służących identyfikacji dokumentów, w tym autorstwa głównego i pomocniczego, różnych poziomów odpowiedzialności, a więc także drukarni pracujących oficjalnie oraz tajnych, czynnych nieoficjalnie. W katalogowaniu dokumentów przez bibliotekarzy i w opisie bibliograficznym starych druków nie pomijano nazw instytucji, gdyż funkcję drukarza, a także księgarza łączono w życiu praktycznym od czasów staropolskich z rolą wydawcy (edytora i nakładcy). W XIX wieku

¹¹ Ibidem, s. 40.

¹² A. ŻBIKOWSKA-MIGOŃ: *Historia książki w XVIII wieku...*, s. 116.

¹³ Por. ibidem, s. 122–123, 125–126.

zaszły jednak procesy polityczne oraz ekonomiczno-organizacyjne, które w opisie funkcjonowania książki badacze musieli zauważyć i w nowy sposób opisać.

Polski dorobek wydawniczy powstały aż po czas rozbiorów był w XIX wieku bibliografowany bardziej metodycznie i systematycznie. Najpierw przez Adama Jochera (1791–1860) w dziele *Obraz historyczno-bibliograficzny literatury i nauk w Polsce od wprowadzenia do niej druku po rok 1830 włącznie z pism Janockiego, Bentkowskiego, Juszyńskiego, Jana Wic[entego] i Jerzego Sam[uela] Bandtków wystawiony* (t. 1–3. Wilno 1840–1857), a potem Karol Estreicher starszy (1827–1908) i jego następcy w *Bibliografii polskiej* oraz w reedycji *Bibliografii polskiej XIX stulecia*¹⁴. Dzieła te przyczyniły się do ugruntowania przekonania o potrzebie prowadzenia prac bibliograficzno-dokumentacyjnych w badaniach bibliologicznych.

Prócz bibliograficznego, inny sposób spojrzenia na życie społeczeństwa, kulturę i uprzemysłowienie formował się pod wpływem rozwijających się od XVIII wieku nauk ekonomii i statystyki. Pierwsze analizy ekonomiczno-statystyczne propagował w polskim piśmiennictwie Feliks Łojko-Rędziejewski (1717–1779), ekonomista, statystyk, urzędnik Komisji Skarbowej¹⁵. Odkąd w 1835 roku Adolf Quetelet (1796–1874), matematyk i socjolog, zorganizował pierwszą międzynarodową konferencję poświęconą statystyce, świadomość możliwości stosowania liczbowych porównań na użytek opisu rozwoju kulturalnego narodów podniosła się¹⁶, a późniejsze zestawienie druków przez Constantina Wurzbacha dla władz Austro-Węgier sprowokowało Karola Estreichera do ilościowej charakterystyki polskiej dokumentacji w przedmowach do poszczególnych tomów *Bibliografii polskiej*. Dane statystyczne w czasach zależności politycznej od obcych mocarstw miały specyficzny walor patriotyczny, gdyż poświadczały żywą aktywność narodu mimo braku niepodległej

¹⁴ K. ESTRECHER: *Bibliografia polska. Stolecie XIX [1800–1880]*. [Cz. 1:] T. 1–7. Kraków 1870–1881; Toż: Warszawa [1964], 1977; [Cz. 2:] T. 8–11. Kraków 1882–1890; Toż: Warszawa [1964], 1977; [Cz. 3:] T. 12–33. Kraków 1910–1939; Toż: T. 34, z. 1. Kraków 1951; Toż: T. 34, z. 2 – T. 35. Kraków 2000–2007; *Bibliografia polska XIX stulecia*. Cz. 1: T. 1–18; *Kor. – Koskowski*. Kraków 1959–2012. (Edycja jest kontynuowana).

¹⁵ Czynił to na łamach czasopisma „Monitor”. Zob. E. ALEKSANDROWSKA: „Monitor” (1765–1785). W: *Słownik literatury polskiego oświecenia*. Red. T. KOSTKIEWICZOWA. Wrocław 1991, s. 294–295; E. ALEKSANDROWSKA: *Wstęp*. W: „Monitor” 1765–1785. *Wybór*. Wrocław 1976, s. XXI.

¹⁶ Zob. K. BAŃKOWSKA-BOBER: *Statystyka wydawnicza w Polsce*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2002, nr 1, s. 78–89; EADEM: *Statystyka wydawnictw w Polsce*. „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2006, nr 2, s. 109–112.

ojczyzny¹⁷. Pod koniec XIX wieku powstało pierwsze wieloletnie zestawienie, zatytułowane *Objaśnienie tablicy statystyczno-graficznej ruchu wydawniczego polskiego w ostatnich stu latach (1794—1893)*¹⁸. Nim w 1918 roku utworzono Główny Urząd Statystyczny, ilościową informacją o produkcji wydawniczej zainteresował się Mieczysław Rulikowski (1881—1951)¹⁹. Dane dotyczące tego problemu ogłoszono także w „Roczniku Polskim”²⁰. Szerszą dokumentację wykonała następnie Maria Czarnowska (1906—2001), przedstawiając *Ilościowy rozwój polskiego ruchu wydawniczego 1501—1965* (Warszawa 1967)²¹.

Wszyscy badający ruch wydawniczy do końca XIX wieku, którzy wysuwali na czoło cel zobrazowania wielkości dawnej sieci instytucji książki (wydawnictw nakładowych, drukarni oraz księgarni detalicznych), nawiązują do *Bibliografii polskiej* Estreichera i odnotowują aktywność drukarni. Bibliografia nie jest wszakże jedynym źródłem informacji, pomocnym w ustaleniu rozwoju sieci oficyn drukarskich. Przydatne są zwłaszcza ogłaszane drukiem od XIX wieku księgi adresowe, zawierające spisy instytucji, chociaż część informacji przekazano w nich błędnie²². Dostęp do wiadomości o drukarniach umożliwiają zbiory akt archiwalnych, w tym petycje osób ubiegających się o koncesje — świadcząc o poziomie zainteresowania i profesjonalizmie kandydujących, nie zawsze o rzeczywistym uruchomieniu warsztatów²³. W archiwach przechowywane są

¹⁷ Zob. M. SKALSKA-ZŁAT: *Patriotyczna wymowa liczb, czyli o Powszechnej Wystawie Krajowej we Lwowie roku 1894*. „Roczniki Biblioteczne” 2005, s. 155—170.

¹⁸ S. SMOŁKA: *Akademia Umiejętności w Krakowie*. Kraków 1894, s. 5—14; informacja za: M. MŁEKICKA: *Wydawcy książek w Warszawie w okresie zaborów*. Warszawa 1987, s. 97.

¹⁹ Zob. M. RULIKOWSKI: *Produkcja wydawnicza polska w latach 1909—1911. Materiały statystyczno-bibliograficzne*. Warszawa 1913. Szersza perspektywa widzenia dyscypliny — IDEM: *Księgoznawstwo. Przeszłość oraz stan obecny wiedzy o książce i nowe w niej kierunki*. Warszawa 1935.

²⁰ *Rocznik polski. Tablice statystyczne*. Wyd. E. ROMER i I. WEINFELD. Kraków 1917, s. 35—37.

²¹ Zob. K. BAŃKOWSKA-BOBER: *Statystyka wydawnictw w Polsce. Historia, metodyka i organizacja*. Warszawa 2006. Badacze podejmują się rozpoznania wielkości produkcji zwykle w krótszych przedziałach czasowych, w poszczególnych regionach czy miastach (np. J. JAWORSKA: *Wydawnictwa łódzkie w latach 1868—1918. Szkic historyczno-statystyczny*. „Roczniki Biblioteczne” 1978, z. 1/2, s. 479—510), albo wybranego typu druków (np. B. ZAKRZEWSKA-NIKIPORCZYK: *Muzyczny ruch wydawniczy w Wielkopolsce 1815—1875*. Bydgoszcz 1986).

²² Liczne ich spisy ogłoszono dla Śląska, Poznania, Warszawy.

²³ Przykładem opracowania zbioru petersburskich akt są następujące publikacje: M.J. LECH: *Drukarze i drukarnie w Królestwie Polskim 1869—1905. Materiały ze źródeł archiwalnych*. Red. M. DĄBROWSKI. Warszawa 1979; M.J. LECH: *Ludzie*

też spisy, z różną dokładnością podające stan zatrudnienia, rodzaj wyposażenia technicznego, wielkość (często szacunkową) dorobku wydawniczego poszczególnych drukarni²⁴. W badaniach dziejów gospodarczych XIX wieku z zasady przyjmowano dwa punkty widzenia. Po pierwsze zwracano uwagę na więzi międzyzaborowe, a więc kontakty personalne, przenikanie produktów z zaboru do zaboru. W ten sposób tworzyła się panorama całości – mimo podziału kraju. Międzyzaborowe czy międzydzielnicowe relacje widać w biografiami śląskich i wielkopolskich drukarzy kształcących się w ofi-cynach warszawskich czy krakowskich, odnotowuje się migrację osób, nastawienie produkcji na potrzeby odbiorców z innych ziem. Po drugie, rozpatrywano odrębnie każdy z regionów, zmierzając do ich porównania, co w efekcie prowadziło również do syntezy²⁵.

W opisach kultury w XIX stuleciu można dostrzec, że w środowisku pracowników książki coraz powszechniejsze stawały się specjalizacje. Instytucje silne ekonomicznie przekształcały się w wielofunkcyjne przedsiębiorstwa, mające wieloczołową strukturę organizacyjną. Rozbudowany podział zadań świadczył o posiadanej potencjale organizacyjnym oraz o wyższej ekonomicznej randze. Proces ten trwał do połowy stulecia, by następnie z końcem XIX wieku doprowadzić do demokratyzacji kultury, kształtowania się komunikacji masowej za pośrednictwem książki oraz prasy wielkonakładowej. Jednocześnie pracowały też małe, często rodzinne, firmy, utrzymujące się tylko z jednego rodzaju usługi drukarskiej. W każdym z regionów – mimo podziału między trzy mocarstwa zaborcze, mimo odmiennych systemów prawnych i praktyk koncesjonowania działalności, a także cenzurowania tekstów, wzmożonej restrykcyjności w sprawowaniu nadzoru nad drukarniami przez inspekcję policyjną czy fabryczną, mimo nie-

druku i książki w Królestwie Polskim 1867–1907. Kształtowanie się struktur społecznych. Warszawa 1983.

²⁴ Podstawowymi w tym zakresie pracami są A. ALEKSIEWICZ: *Drukarstwo w Rzeczypospolitej Krakowskiej i Galicji Zachodniej w latach 1815–1860.* Wrocław 1976; E. GONDEK: *Rynek książki na Śląsku pod panowaniem pruskim w XIX wieku. Drukarnie, księgarnie, płatne wypożyczalnie publikacji.* Katowice 2001; A. JAZDON: *Wydawcy poznańscy 1815–1914. Kształtowanie środowiska i repertuaru wydawniczego.* Poznań 2012; S. LEWANDOWSKI: *Poligrafia warszawska 1870–1914.* Warszawa 1982; M. MLEKICKA: *Wydawcy książek w Warszawie w okresie zaborów.* Warszawa 1987.

²⁵ Porównawcze podejście widać np. w wymienionej wcześniej publikacji A. Jazdona. Ponadzaborowe znaczenie ma publikacja K. MAŁEJCZYŃSKIEJ: *Polski repertuar wydawniczy doby zaborów (problematyka badawcza i główne tendencje rozwojowe).* „Roczniki Biblioteczne” 1983 [z. 1/2], s. 273–288.

jednorodnych warunków nabywania maszyn drukarskich, surowców, czcionek, papieru oraz farby drukarskiej²⁶ – rodzaje drukarni były takie same. Funkcjonowały więc drukarnie dziełowe, gazet i czasopism oraz akcydensowe. Produkcja wydawnicza skomercjalizowała się: o sytuacji firmy na rynku decydował rachunek ekonomiczny, czyli w zasadzie trafność wybranej specjalizacji, możliwość sprowadzenia nowocześniejszych maszyn, wielkość i szybkość produkcji, tempo oraz zasięg zbytu. Tym samym analizę drukarni w XIX wieku można prowadzić już nie tylko z punktu widzenia bibliologii, historii politycznej, lecz również podając wsparte makro- i mikroanalizą prace ekonomiczne dotyczące rozwoju rynku wydawniczego w skali zakładowej i gałęziowej (branżowej), koncentrując się na przewrocie technicznym, nowych technologiach, zmianach społeczno-ekonomicznych w środowisku zatrudnienia oraz na zasięgu rozpowszechniania druków. W XIX wieku nastąpiło przekształcenie się części drukarni z manufaktur rzemieślniczych w zakłady przemysłu poligraficznego pracującego na rzecz komunikacji piśmienniczej. Od XVIII wieku równolegle trwał także intensywny rozwój wytwórców produktów pozapiśmienniczych (reklama, opakowania, tapety, materiały kancelaryjne, pieniądze papierowe i weksle, druk na perkalach)²⁷. Proces przewrotu technicznego (czyli zastąpienie maszyn parowych elektrycznymi maszynami rotacyjnymi o dużej wydajności, zastosowanie linotypów, zastąpienie litografii cynkografią, mechanizacja prac intrologatorskich, głównie szycie książek, fotochemigrafia na skalę przemysłową w reprodukcji ilustracji, wyparcie drzeworytu

²⁶ Zob. G. GZELLA: *Pruskie prawo prasowe w drugiej połowie XIX wieku*. W: *W kręgu prasy. Przeszłość. Teraźniejszość. Przyszłość*. T. 2. Red. G. GZELLA, J. GZELLA. Toruń 2001, s. 33–44; A. JAZDON: *Pruskie prawa cenzuralne, prasowe i proceduralne w Wielkim Księstwie Poznańskim w pierwszej połowie XIX wieku*. „Roczniki Biblioteczne” 1989, z.1/2, s. 89–117; W. KLAWITTER: *Geschichte der Zensur in Schlesien*. Breslau 1934; G. KUCHARCZYK: *Cenzura pruska w Wielkopolsce w czasach zaborów 1815–1914*. Poznań 2001; S. MICHALKIEWICZ: *Stosunki polityczne i wyznaniowe oraz ruchy społeczne w latach 1816–1840*. W: *Historia Śląska*. T. 2. Cz. 2: 1807–1850. Red. S. MICHALKIEWICZ. Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 358–359; J. NOWOTNY: *Prawo prasowe*. Lwów 1917; F. RAMOTOWSKA: *Warszawskie komitety cenzury w latach 1832–1915*. W: *Warszawa XIX wieku, 1795–1918*. Z. 2. Red. R. KOŁODZIEJCZYK, J. KOSIM. Warszawa 1971.

²⁷ Np.: J. CISOWSKA: *Elementy reklamowe w XIX-wiecznych polskich prospektach książki religijnej*. „Roczniki Biblioteczne” 2003 [z. 1/2], s. 37–68; A. BROSIĆ: *Dzieje sztuki litograficznej w Poznaniu*. Poznań 1937; E. GONDEK: *Rynek książki na Śląsku pod panowaniem pruskim w XIX wieku...*, s. 20–94; S. LEWANDOWSKI: *Poligrafia warszawska 1870–1914...*, s. 50–55; IDEM: *Powstanie przemysłu poligraficznego w Warszawie*. „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1973, t. 9, s. 295–348.

przez użycie gęstych rastrów) nie zakończył się wraz z wybuchem pierwszej wojny światowej²⁸, a nawet z chwilą wybuchu drugiej, zwłaszcza za przyczyną kryzysu gospodarczego i bezrobocia przed 1939 rokiem. Trzeba o tym pamiętać, gdy przystępuje się do rozpoznania sytuacji powojennej i w 1918, i w 1945 roku.

Gdy Polska odzyskała niepodległość, badacze czynni w dwudziestolecu międzywojennym zajęli się przede wszystkim książką staropolską (odzyskaniem i uporządkowaniem zbiorów), wzbogacając warsztat metodyki badań²⁹. Jednocześnie w sferze bieżącej praktyki przemysłowej, w organizacji ówczesnego życia, ponownie do głosu doszła sprawa regulacji prawnej w aktywności wydawniczo-drukarskiej. Niezbędne stało się ustosunkowanie się do ustaw zaborczych. 7 lutego 1919 roku ogłoszony został *Dekret o przedmiocie przepisów tymczasowych o zakładach drukarskich i składach druków*³⁰. Mowa w nim była o zasadach koncesjonowania, rejestracji wyposażenia, o dokumentowaniu wykonywanych zamówień w księgach sznurowych, o nadzorze nad działalnością. Obraz drukarstwa aktywnego w dwudziestolecu międzywojennym poznać można nie tylko z akt hipotecznych, notarialnych, prywatnej korespondencji — podobnie, jak to czyniono w odniesieniu do firm doby staropolskiej — ale już także sięgając do polskiej dokumentacji urzędowej, pozwalającej na statystyczne analizy. Na nią powołał się Ksawery Świerkowski, gdy informował, że w 1937 roku zatrudnienie w przemyśle poligraficznym stanowiło 11,4% ogółu pracujących w fabrykach. W tymże roku w firmach poligraficznych zatrudniano 16,3% w Warszawie, 23,2% w Poznaniu, około 13% w Łodzi. Największe zatrudnienie — od 200 do 499 osób — miało 8 zakładów; od 50 do 199 robotników pracowało w 60 zakładach, od 10 do 14 — w 177 firmach, od 5 do 9 — w 240, oraz do 4 osób — w 58 drukarniach. W 1937 roku pracowało łącznie 497 drukarzy, zatrudniających 11 236 pracowników na stanowiskach robotniczych oraz 1 121 — w administracji. W 43 drukarniach litograficznych znajdowało zarobek ogółem 2 010 osób, a w 20 cynkografiach — 217 osób. Przemysł

²⁸ Zob. S. LEWANDOWSKI: *Poligrafia warszawska 1870–1914...*, s. 120–142.

²⁹ O książce staropolskiej pisali w tej epoce: Ludwik Bernacki, Aleksander Birkenmajer, Anna Jędrzejowska, Zygmunt Mocarski, Jan Muszkowski, Kazimierz Piekarski, Jan Ptaśnik. Najszersze współczesne ujęcie przedstawił J. Sowiński: *Typografia wytworna w Polsce 1919–1939*. Wrocław 1995; IDEM: *Polskie drukarstwo. Historia drukowania typograficznego i sztuki typograficznej w Polsce w latach 1474–1939*. Wrocław 1996.

³⁰ „Dziennik Praw” 1919, nr 14, poz. 146, s. 190.

poligraficzny był wówczas słabo rozwinięty technicznie. Świadczył o tym typ stosowanego napędu do maszyn (w jednych — siła mięśni, w innych — elektryczność)³¹.

Bibliologia sięga nie tylko do spostrzeżeń dotyczących życia gospodarczego i cywilizacji technicznej, lecz także do analiz zjawisk demograficznych, edukacyjnych (wielkość środowiska czytelniczego oraz jego kompetencje) i socjalno-politycznych, świadczących o świadomości środowisk zawodowych, skłonności do współpracy oraz o zakresie swobód obywatelskich. Już od 1816 roku zaczęły powstawać organizacje kooperacji pracowników drukarń i księgarzy. Jako pierwsze zawiązało się wtedy w Warszawie Towarzystwo Sztuki Drukarskiej. W 1848 roku w celu regulacji i ochrony grupowych interesów utworzono Stowarzyszenie Księgarzy, Drukarzy i Antykwariuszy w Krakowie. W 1870 roku pracownicy galicyjskich drukarni, organizując strajk, po raz pierwszy wyrazili swój sprzeciw wobec sytuacji ekonomicznej. Do tej daty nawiązuje współczesna nam organizacja związkowa. W 1917 roku rozpoczął działalność Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Warszawie, a w poszczególnych regionach powstawały odrębne towarzystwa o celach socjalnych. Dopiero w 1919 roku powstało Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych Drukarzy i Pokrewnych Zawodów, którego siedziba mieściła się w Warszawie. Od 1923 roku działalność prowadzono pod nazwą Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce. Organizacja funkcjonowała do 1939 roku. Wznowienie pracy nastąpiło po zwołaniu zjazdu w Gnieźnie w dniach 5–6 października 1945 roku. Wtedy też przyjęto nazwę Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Poligraficznego, którą zmieniono w 1957 roku³². Dzieje zrzeszania się pracowników poligrafii, zakładania fachowych czasopism należą do nurtów badawczych w bibliologii³³.

³¹ Zob. K. ŚWIERKOWSKI: *Z biegiem wieków*. W: *Drukarskim szlakiem. W setną rocznicę Związku Zawodowego Drukarzy Polskich*. Red. S. POZNAŃSKI. Warszawa 1970, s. 39–41; K. ŚWIERKOWSKI: *Przemiany drukarstwa polskiego z biegiem wieków*. W: *Księga pamiątkowa Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii 1870–1960*. Oprac. J. ADAMEK, Z. RASIŃSKI. Warszawa 1960.

³² Zob. B. BIEŃKOWSKA: *Książka na przestrzeni dziejów*. Warszawa 2005, s. 190; informacje podawane przez Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Poligraficznego w sieci internetowej — zob. <http://www.zzppp.pl> [dostęp: 20.10.2012].

³³ Zob. m.in.: H. TADEUSIEWICZ: *Czasopismo „Grafika” (1930–1934, 1938–1939) i jego znaczenie dla rozwoju przemysłu i sztuki typograficznej w Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego*. „Rocznik Gdański” 2001, s. 147–166; EADEM: *Stan badań i stopień zaawansowania prac nad historią polskich czasopism typograficz-*

Starając się rozpoznać produkcję książki po 1945 roku, do interpretacji trzeba włączyć aspekt periodyzacji politycznej i specyfiki panującego ustroju (z cezurami w latach: 1949, 1956, 1976, 1981, 1989). Tuż po wojnie na krótko wznowiły działalność prywatne przedsiębiorstwa, czynne jednocześnie z państwowymi tylko do końca 1948 roku. Już w 1945 roku utworzono Centralny Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych (CZPZG), który sprawował nadzór nad Centralą Druków, Centralą Zaopatrzenia oraz dwoma fabrykami farb graficznych. W 1949 roku przekształcono CZPZG w Centralny Zarząd Przemysłu Graficznego. Podstawą działalności poligraficznej było *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 maja 1949 roku w sprawie koncesjonowania przedsiębiorstw przemysłu poligraficznego i drukarń*³⁴. W 1951 roku utworzono Centralny Urząd Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa, który pod koniec 1956 roku włączono do Ministerstwa Kultury i Sztuki. Ministerstwu podlegało też Zjednoczenie Przemysłu Graficznego. Zależne od tego ministerstwa było także Zjednoczenie Drukarni i Wydawnictw Akcydensowych³⁵.

W roku 1965 niezbędne stało się prawne uregulowanie funkcjonowania tzw. małej poligrafii w powielaniu³⁶. Po raz drugi zajęto się tym problemem w 1983 roku, aby wykluczyć współdziałanie przedsiębiorstw poligraficznych z ruchem oporu, przy okazji regulując po raz kolejny „szczegółowe zasady udzielania zezwoleń, rejestracji i kontroli przedsiębiorstw oraz zakładów i urzędów poligraficznych”³⁷.

nych w latach 1901–1939. W: *Nauka o książce, bibliotece i informacji we współczesnym świecie*. [Red. M. BANACKA]. Warszawa 2003, s. 74–77; H. TADEUSIEWICZ: „*Poradnik Graficzny*” (1905–1906) i „*Polski Poradnik Graficzny*” (1908), *przyczynek do dziejów czasopiśmiennictwa fachowego drukarzy*. „*Roczniki Biblioteczne*” 2005, s. 257–266; EADEM: „*Grafika Polska*” (1921–1928), *charakterystyka czasopisma*. W: *Przestrzeń informacji i komunikacji społecznej*. Red. M. Kocójowa. Kraków 2004, s. 392–401.

³⁴ „*Dziennik Urzędowy*” 1949, nr 34, poz. 245.

³⁵ Zob. *Polityka wydawnicza*. W: *Encyklopedia wiedzy o książce*. Red. A. BIRKENMAJER, B. KOCOWSKI, J. TRZYNADŁOWSKI. Wrocław 1971, szp. 1927–1929; *Zjednoczenie Przemysłu Graficznego*. W: *Encyklopedia wiedzy o książce...*, szp. 2625.

³⁶ „*Monitor Polski*” 1966, nr 1, poz. 1. Mała poligrafia była sposobem na przygotowanie niewielkich nakładów druków (do 50 egzemplarzy), najczęściej do użytku wewnętrznego, wydawanych w przyspieszonym tempie przy użyciu woskowanych matryc papierowych, w których techniką pisania na maszynie wycinano otwory pozwalające na przenikanie farby drukarskiej na niskiej jakości papier drukowy.

³⁷ „*Dziennik Urzędowy*” 1983, nr 45, poz. 209; „*Dziennik Urzędowy*” 1984, nr 40, poz. 213, wraz załącznikiem zawierającym *Wykaz maszyn i urządzeń poligraficznych*.

Powstałe do 1989 roku opisy drukarstwa w PRL charakteryzuje albo podejście nacechowane ideologicznie, czego przykładem był album *Drukarskim szlakiem. W setną rocznicę narodzin Związku Zawodowego Drukarzy Polskich* pod redakcją Stanisława Poznańskiego (Warszawa 1970), albo autocenzura. Nawet jeśli autorzy w czasach PRL rzetelnie referowali informacje o sieci zakładów poligraficznych, to nie można przemilczeć faktu, że struktura znacjonalizowanego przemysłu wyczyszczona została z instytucji innych niż dopuszczone do działalności przez aparat nadzoru. Nic też dziwnego, że *Encyklopedia wiedzy o książce* (Wrocław 1971) dostarczyła nielicznych tylko informacji o poligrafii w PRL w artykule *Drukarstwo*³⁸, a samodzielne miejsce przeznaczono na informację o *Domu Słowa Polskiego* w Warszawie oraz o *Drukarni im. Rewolucji Październikowej*, lecz inne, jak Łódzka Drukarnia Dziełowa, Wojskowe Zakłady Graficzne, Prasowe Zakłady Graficzne, Gdańskie Zakłady Graficzne, Warszawska Drukarnia Akcydensowa, zostały wyłącznie wymienione z nazwy, a np. Zakłady Wkłęśłodrukowe RSW „Prasa” — pominięte. W *Encyklopedii wiedzy o książce* przekazano przede wszystkim informacje o ważniejszych przedsiębiorstwach wydawniczych, marginalizując funkcję przedsiębiorstw poligraficznych. Rok powstania publikacji jest dla czytelnika świadomego politycznego kontekstu sygnałem warunków, w jakich napisano, a następnie oceniono wydaną książkę. Dotyczy to nawet wyników badań ogłoszonych przez takich znawców, jak np. Jan Trzynadłowski, autor dzieła *Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1817—1967. Zarys dziejów* (Wrocław 1967), czy Lucjan Biliński, wydawca *Zarysu rozwoju ruchu wydawniczego w Polsce Ludowej* (Warszawa 1977). Publikacje ogłoszone po 1990 roku cechuje nowa perspektywa, toteż np. Stanisław Kondek w tomie *Papierowa rewolucja. Oficjalny obieg książek w Polsce w latach 1948—1955* (Warszawa 1999) oraz Oskar S. Czarnik w monografii *Między dwoma sierpniami. Polska kultura literacka w latach 1944—1980* (Warszawa 1993) mogli już wyeksponować problem upolitycznienia czytelnictwa i kultury literackiej. Nadal więc brak jest zweryfikowanej refleksji nad sytuacją drukarni w PRL, a co więcej, nie ma pewności, czy kategoria „drukarnie dziełowe” może być uznana za wyrazistą i jaką rzeczywiście pełniły one funkcję (czy także edytora nakładcy). Wobec drukarstwa jeszcze w 1984 roku zastosowanie miała definicja ogólniejszej natury, która w urzędowym brzmieniu określała, że „Przez działalność poligraficzną oraz usługową w zakresie poligrafii [...] należy rozumieć wykonywanie form druko-

³⁸ *Encyklopedia wiedzy o książce...*, szp. 587—606.

wych i prac w każdej technice drukarskiej i powielaczowej, które w końcowej postaci mogą być przeznaczone do rozpowszechniania lub są wykonywane jako usługi, a w szczególności: 1) skład i druk książek, czasopism i dzienników; 2) skład i druk akcydensów, jak: druki reklamowe, prospekty, foldery, różnego rodzaju druki i formularze, zawiadomienia, zaproszenia, wizytówki; 3) każdy nadruk na opakowaniach wykonywanych z różnych materiałów, niezależnie od techniki druku”³⁹.

Statystyka nowszej produkcji wydawniczej w Polsce ogłaszana jest od 1956 roku w tomach „Ruchu Wydawniczego w Liczbach”, powstających wiele lat pod kierunkiem Marii Czarnowskiej. W roczniku tym odnotowuje się liczbę tytułów, wysokość nakładów, najogólniej charakteryzując kategorie publikowanych dzieł. Także zawarte w tym źródle informacje wymagają – z dzisiejszej perspektywy – reinterpretacji, czego nie da się zrobić, ograniczając się tylko do statystyki. Zainteresowanie kondycją polskiego drukarstwa musi prowadzić do uwzględnienia również archiwalnych źródeł, świadectw kontroli działalności drukarni, a także zbadania rozdzielnictwa oraz jakości papieru (jednej z barier).

Zasadnicza zmiana w przemyśle poligraficznym nastąpiła po 1989 roku. Od razu zaczęły powstawać prywatne firmy. 29 października 1990 roku Rada Ministrów podjęła uchwałę o likwidacji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa—Książka—Ruch” i zagospodarowaniu majątku po tej największej wydawniczej firmie PRL⁴⁰. Państwowe przedsiębiorstwa (spółdzielnie) w ramach reform stawały się spółkami Skarbu Państwa, po czym część z nich ulegała prywatyzacji na prawach handlowych (sprzedawano zwykle pakiety do 85% akcji w drodze przetargu). Proces ten w drugiej dekadzie XXI stulecia jeszcze trwa, choć dotyczy już nielicznych przedsiębiorstw, bo niektóre zakłady poligraficzne nie zainteresowały nabywców. Jednocześnie lawinowo powstawały placówki nowe, niektóre rodzinne, rejestrujące się jako spółki jawne, inne na prawach spółek akcyjnych bądź z ograniczoną odpowiedzialnością, a jeszcze inne jako włączone do międzynarodowych przedsięwzięć. Typ własności instytucji wielokrotnie ulegał zmianom, co utrudnia kategoryzację⁴¹.

³⁹ „Dziennik Urzędowy” 1984, nr 40, poz. 213.

⁴⁰ „Monitor Polski” 1991, nr 3, poz. 13.

⁴¹ Np. Drukarnia Wydawnicza im. W.L. Anczyca, w Krakowie, nawiązująca historią do 1870 roku, w II RP pozostająca nadal pod zarządem Anczyców, w 1949 roku została przejęta przez Skarb Państwa, w 1994 roku wszczęto proces prywatyzacji, w 2000 roku zakupiła ją firma Buma System, w 2001 roku

Czynne po 1992 roku zakłady poligraficzne nadal formalnie należą do trzech typów: dziełowych, prasowych oraz akcydensowych, lecz nie można dokonać rozłącznego ich podziału. Świadczą o tym roczne raporty o zmianach w przedsiębiorstwach poligraficznych przedstawiane w serii Biblioteki Analiz w cyklu *Rynek książki w Polsce* (od 2007 roku)⁴². Opracowując informacje o drukarniach dziełowych, w każdym kolejnym tomie *Rynku książki w Polsce. Poligrafia* (od roku 2014 *Poligrafia i papier*), autorzy obserwują przeobrażenia, by dostarczyć raport o najnowszej sytuacji. Są to jednak analizy ekonomiczne o dodatkowych funkcjach promocyjnych. Dzięki tym publikacjom można poznać koniunkturę w branży. Adresatem opracowań są instytucje wydawnicze, środowisko pracowników poligrafii, szerokie kręgi przedsiębiorstw poszukujących usługodawców bądź zleceń na usługi. Dane o przemyśle poligraficznym pochodzą z dokumentacji GUS. Wyniki analiz podawane są w formie rankingów ogłaszanych w czasopiśmie „Wydawca”, z wykorzystaniem ankiet przesłanych do redakcji „Magazynu Literackiego Książki”, nie zawsze wypełnionych według oczekiwań analityków. Część informacji dostarcza branżowa prasa⁴³. Ich uzupełnienia oraz weryfikacji dokonuje się na podstawie stron WWW instytucji. Najczęściej wiadomości czerpane są z ankiet przysyłanych do Central-

całkowity pakiet akcji kupiła Grupa KCI, a od 2010 roku akcje drukarni są własnością Andrzeja Janickiego. Zob. T. NOWAK, E. TENDERENDA-OŻÓG, współpraca P. DOBROŁĘCKI: *Rynek książki w Polsce. Poligrafia*. Warszawa 2010, s. 88–89; 2011, s. 105–107; 2012, s. 41, 115. To przykład, jak zmiennych trzeba użyć kryteriów, by oddać stan własności (od prywatnej, przez przynależność do Skarbu Państwa, fazę sprywatyzowania, do ponownej własności prywatnej), by sporządzić informację statystyczną.

⁴² W roku 2002 rozpoczęło działalność Centrum Badań nad Rynkiem Książki w ramach instytucji Biblioteka Analiz Sp. z o.o. W dalszej kolejności powstał Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Poligraficznego, którego plonem są następujące źródła informacji: T. NOWAK: *Rynek książki w Polsce 2007. Poligrafia*. Warszawa 2007; IDEM: *Rynek książki w Polsce 2008. Poligrafia*. Warszawa 2008; IDEM: *Rynek książki w Polsce 2009. Poligrafia*. Warszawa 2009; T. NOWAK, E. TENDERENDA-OŻÓG, współpraca P. DOBROŁĘCKI: *Rynek książki w Polsce 2010. Poligrafia*. Warszawa 2010; B. JÓZWIAK, E. TENDERENDA-OŻÓG, P. DOBROŁĘCKI: *Rynek książki w Polsce 2011. Poligrafia*. Warszawa 2011; B. JÓZWIAK, P. DOBROŁĘCKI: *Rynek książki w Polsce 2012. Poligrafia*. Warszawa 2012; B. JÓZWIAK, P. DOBROŁĘCKI: *Rynek książki w Polsce 2013. Poligrafia*. Warszawa 2013; B. JÓZWIAK, T. GRACZYK: *Rynek książki w Polsce 2014. Poligrafia i papier*. Warszawa 2014.

⁴³ Uwzględnia się doniesienia w miesięcznikach publikowanych w Warszawie: „Poligrafika” (r. 1, nr 1: maj 1947→), czasopismo jest organem Sekcji Poligrafów Stowarzyszenia Inżynierów i Mechaników Polskich (SIMP); „Print Partner. Czasopismo Print Bueyrów [!] i Drukarzy” (r. 1, nr 1: kwiecień 2005→); „Wydawca. Pismo Pracowników Słowa Drukowanego” (r. 1, nr 1: 1994→).

nego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Poligraficznego w Warszawie, zajmującego się zagadnieniami „rozwoju, wdrażania i doskonalenia nowych rozwiązań, materiałów, wyrobów, urządzeń, procesów i metod technologicznych w produkcji poligraficznej”⁴⁴. Dane gromadzone przez Ośrodek aktualizuje się, ustalając kryteria przyporządkowania przedsiębiorstw do grup o różnej wielkości zatrudnienia, wyposażenia technicznego, ekonomicznego bilansu w działalności usługowej, ze szczególnym uwzględnieniem udziału produkcji książek (w roku 2011 przyjęto, że w przypadku drukarni dzielowych co najmniej 50% produkcji powinny stanowić książki).

Sieć instytucji poligraficznych w porównaniu z 1937 rokiem bardzo się rozrosła. W 2007 roku Tomasz Nowak odnotował, że zarejestrowanych było 20 tys. podmiotów. Oceniał, że stosowana przez GUS Polska Klasyfikacja Działalności nie pozwala jednoznacznie ustalić, ile instytucji należy do rzeczywiście wytwarzających książki, gdyż do poligraficznych zaliczono firmy, które drukują przy użyciu maszyn drukarskich: offsetowych, rotograwiurów, fleksograficznych, kserokopiarek, drukarek komputerowych, wyłaczarek, fotokopiarek, termokopiarek, a których produktami są: wydawnictwa ciągłe, książki, broszury, nuty, mapy, atlasy, plakaty, katalogi reklamowe, prospekty, znaczki pocztowe, znaczki skarbowe, bilety przewoźników miejskich i PKP, papiery wartościowe, notatniki, kalendarze ścienne, pamiętniki do wpisywania, drukowane plastikowe etykiety, papiery firmowe, nadruki na tekstyliach, plastiku, materiałach metalowych lub szklanych, a także tzw. druki personalizowane (automatycznie adresowane koperty bądź druki numerowane, jak bony handlowe, zdrapki itp.). Nie można też wydzielić drukarni dzielowych tylko na podstawie wykonanych czynności intrologatorskich, gdyż nie wszystkie z firm wykonują pełną listę prac składających się na proces opracowania druków. Usługi poligraficzne obejmują m.in.: skład, fotoskład, elektroniczne przygotowanie tekstu, opracowanie komputerowe dokumentów, projektowanie graficzne, cyfrowe formatowanie kolumn, fotochemografię, fotoskład, tworzenie płyt drukarskich dla typografii oraz offsetu, grawerowanie cylindrów do rycin, transfer z płyty na płytę drukarską, reprodukcje płyt i matryc drukarskich⁴⁵. Lista czynności zmienia się w ostatnim okresie: dominuje cyfryzacja, popularnością

⁴⁴ *Działalność COBRPP [Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Poligraficznego]* – zob. <http://www.cobrpp.com.pl/mod.php?str=dzialalnosc> [dostęp: 7.01.2015].

⁴⁵ Zob. T. NOWAK: *Rynek książki w Polsce 2007...*, s. 12–13.

cieszą się offset oraz sitodruk, bardzo rozszerzona została gama technik tzw. uszlachetniania prac drukarskich oraz introligatorskich.

W roku 2010 największą grupę stanowiły firmy zatrudniające do 10 osób (około 95%). 14 dużych drukarni zatrudniało powyżej 250 osób, kolejnych 101 drukarni miało od 50 do 249 pracowników, ale aż 183 instytucje należały do firm świadczących usługi, zatrudniając od 10 do 49 osób. Mniej niż 9 osób pracuje aż w 7–8 tys. instytucji. W kolejnym roku zmieniły się zasady kwalifikowania przedsiębiorstw do grup, więc nie można było zastosować powyższego podziału. W raporcie ogłoszonym w roku 2012 (dane za 2011 rok) zwrócono uwagę na kryterium formalno-organizacyjne, z którego zastosowaniem ustalono – w przybliżeniu – funkcjonowanie: 4% – drukarni państwowych, 7,5% – drukarni kościelnych, 22% – przedsiębiorstw sprywatyzowanych (wcześniej z udziałem własności Skarbu Państwa), 34% – firm rodzinnych, oraz 34% – oficyn prywatnych⁴⁶. Z danych tych trzeba czerpać, zmierzając do ogólnego opisu zachodzących zmian, ale nie można przyjąć, że ów obraz usług poligraficznych spełnia kryteria metodologiczne bibliologii, gdyż wymaga skorelowania z praktyką wydawniczą, popytem oraz poczytnością.

Zestawiwszy wszystkie nazwy firm, które w kolejnych tomach *Rynku książki w Polsce. Poligrafia* wymieniono w rankingach od roku 2007 do roku 2012, uzyskuje się informację o około 110 instytucjach wyłonionych jako dziełowe (jednych scharakteryzowanych szerzej, innych tylko wzmiankowanych). Czy jednak owe firmy to najważniejsze placówki, które należy wziąć pod uwagę w charakterystyce procesu wytwarzania współczesnej książki? Coraz precyzyjniejsze opisy zakładów poligraficznych (zwłaszcza z rozbudowanym parkiem maszyn oraz procedur obejmujących *prepress*, *press* oraz *postpress*) podawane są w każdym kolejnym roczniku. We wcześniejszych, zwłaszcza pierwszych, rankingach bywało, że daną firmę zgłosił do konkursu tylko jeden współpracujący wydawca (usługobiorca), czyli taka kwalifikacja nie mogła gwarantować obiektywizmu, nawet jeśli rękojmi udzielił cieszący się uznaniem edytor.

Z punktu widzenia bibliologa podstawą ustalenia znaczenia instytucji poligraficznej w komunikacji społecznej powinna być informacja o liczbie i tytułach wykonanych edycji, uzyskana dzięki rejestracji nazwy firmy drukarskiej w opisie bibliograficznym książek. Oficyny, które są producentem, powinny zatem być odnotowane

⁴⁶ Dane odczytano z wykresu i nie jest możliwe doprecyzowanie. Zob. B. JÓZWIAK, P. DOBROŁĘCKI: *Rynek książki w Polsce 2012...*, s. 41.

w „Przewodniku Bibliograficznym” przez służby Biblioteki Narodowej. W kontekście tego stwierdzenia utrudnieniem dla badaczy jest podjęta w Bibliotece Narodowej decyzja o rejestrowaniu od 2010 roku nazwy drukarni w „Przewodniku Bibliograficznym” tylko w tych przypadkach, gdy w adresie publikacji nie wymieniono wydawcy-edytora, a znana jest jedynie drukarnia. Dla 39 instytucji ze 110 odnotowanych w *Rynku książki w Polsce...* nie można wskazać w bazie Biblioteki Narodowej żadnej z książek, które były ich produktem, jeśli zastosować kryterium wyszukiwania przez nazwę drukarni. Tylko kilka zakładów poligraficznych można poznać jako wykonawców większej liczby niż kilku bądź kilkunastu nakładów. Są to: Drukarnia Jedność w Kielcach – 756 publikacji z lat 1990–1999; Drukarnia Wydawnicza Diecezji Pelplińskiej Bernardinum – 397 druków ogłaszanych od 1994 roku; Drukarnia Archidiecezjalna w Katowicach – 254 druki o dacie wydania od roku 1999; Sowa Sp. z o.o. i Sowa Druk oraz jako Sowa na Życzenie (z Warszawy) – 139 tytułów; Orth Druk w Białymstoku (produkcja od 1995 roku) – 99 publikacji; Oficyna Wydawnicza Read Me Włodzimierz Bińczyk SJ Drukarnia w Łodzi – 89 publikacji z lat 1992–1998; Lega Oficyna Włocławskiego Towarzystwa Naukowego – 75 publikacji od 1999 roku; Gryf Zakłady Poligraficzne w Warszawie – 58 publikacji z lat 1989–2003; Print Group Sp. z o.o. w Szczecinie – 59 edycji z lat 2006–2010; Zakład Papierniczo-Wydawniczy Pozkał w Inowrocławiu⁴⁷ – 45 druków⁴⁸. Można mieć wątpliwości, czy wszystkie z wymienionych instytucji należą do ważnych na rynku wydawniczym. Ponadto odnotowana w bibliografii narodowej produkcja wymienionych firm w chronologii wykraczała wyraźnie poza ramy bieżących badań, które prowadził Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Poligraficznego (2007–2012).

Wykonanie odwrotnej kwerendy w bazie opisów „Przewodnika Bibliograficznego” w celu wyłonienia nazw przedsiębiorstw poligraficznych ze strefy opisu bibliograficznego (w rubryce dla „wydawcy” odnotowuje się drukarnie, ale nie jest to wystarczające, gdyż w wielu przypadkach trzeba znać dokładne brzmienie nazwy instytucji) prowadzi do kolejnego spostrzeżenia. Za pośrednictwem hasła „drukarnia” w bazie zarejestrowano liczne instytucje pominięte w zawartości *Rynku książki w Polsce...* (tylko 21 ze 110 można wskazać jako notowane). Poszukiwania szczegółowe nazw placówek

⁴⁷ Pozkałem zarządza Tadeusz Chęsy, sprawujący funkcję prezesa Sekcji Poligrafów SIMP.

⁴⁸ Wszystkie przedstawione tu wyliczenia zasobów bazy „Przewodnika Bibliograficznego” odzwierciedlają stan z 15 września 2014 roku.

poligraficznych w katalogach i bibliografiach Biblioteki Narodowej są niezwykle czasochłonne, więc nie wykonano ich na potrzeby tego tekstu. Mimo to zasadny jest wniosek, że źródła bibliologiczne oraz informacje środowiska badającego sytuację książki z punktu widzenia ekonomiczno-technicznego są rozbieżne, niejednorodne, nieporównywalne. Nie mogą być użyte bez konfrontacji celów oraz metod dochodzenia do wiedzy o książce.

Bibliologia skupia się na badaniu książki jako skorelowanym fakcie kultury, zarazem materialnym i treściowym. Bibliolodzy w większym stopniu uzupełniają wiedzę o dawnym drukarstwie niż o drukarstwie współczesnym. Przepływ informacji między bibliologami oraz środowiskiem poligrafów jest skromny. Wiedza o bibliologach kształcących pracowników dla bibliotek, służb informacji, częściowo także dla księgarzy i wydawców nie przenika z uczelni w stopniu wystarczającym⁴⁹. Techniczne sprawy druku są przedmiotem kształcenia politechnicznego, a kształcenie wydawców zwykle pozostaje w polu uniwersyteckiej humanistyki. To dwa różne środowiska o odmiennych kompetencjach. Wśród uwag analityków *Rynku książki w Polsce...* znalazło się stwierdzenie, że współcześni wydawcy nie znają fachowego słownictwa, używanego w branży poligraficznej. Pewną pomocą może być w tej mierze *Poligraficzny słownik terminologiczny z odpowiednikami w językach: angielskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim*, opracowany przez Leonarda Cichockiego, Tomasza Pawlickiego oraz Iwonę Ruczkę (Warszawa 1999), ale zawartość należy na bieżąco weryfikować, póki druk jest stosowaną jeszcze formą publikacji.

Z inspiracji Polskiej Izby Druku (instytucji istniejącej od 27 października 1992 roku), z okazji 20-lecia jej istnienia odbyła się konferencja poświęcona zmianom w branży, na której zajęto się przedstawieniem informacji o rynku usług oraz zarysowaniem przewidywanych zmian z wykorzystaniem *web to print*⁵⁰.

Technologia cyfrowa nie wyklucza myślenia o wydawcach książek jako podstawowej grupie klientów, więc powinna być też polem bibliologii. Jednocześnie środowisko poligrafów wyraża potrzebę

⁴⁹ W tomie *Rynku książki w Polsce...* z roku 2012 wymieniono wyłącznie Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, realizujący od wielu lat specjalność edytorską dla studiujących na kierunku *informacja naukowa i bibliotekoznawstwo* oraz inicjujący studia na kierunku *publikacje cyfrowe i sieciowe*.

⁵⁰ Temat konferencji brzmiał: *Zmiana modelu biznesowego w polskich przedsiębiorstwach poligraficznych wobec szybko zachodzących transformacji rynku i technologii*. <http://www.izbadruku.org.pl> [dostęp: 20.10.2012].

samodzielności tej dziedziny jako dyscypliny na styku wiedzy naukowo-technicznej, bibliologicznej oraz historii sztuki graficznej. Od 2013 roku wydaje naukowe czasopismo „Acta Poligraphica”⁵¹, m.in. z udziałem bibliologów.

Zauważa się ponadto potrzebę porozumienia projektantów grafiki książki z bibliologami, chociaż w bibliologii znane jest pojęcie *uniwersum książki*, w którym mieści się wielorakie podejście. Zacytuję tu dla przykładu wypowiedź Tomasza Bierkowskiego z książki *O typografii* (Gdańsk 2008), jaka ukazała się w serii Biblioteka Typografii pod redakcją Janusza Górskiego. Bierkowski po analizie różnych definicji typografii stwierdził, że „priorytety, którymi kierują się ich autorzy [tu: graficy – E.G.], różnią się biegunowo z powodu zbyt daleko posuniętego subiektywizmu spojrzenia. Teoretycznie, zestawiając ze sobą poszczególne wyjaśnienia terminu »typografia«, można by wypracować pewien ogólny pogląd na jej temat. Taka metoda poznawcza nie może być jednak stosowana wobec sztuki użytkowej, w wypadku której kryteria skuteczności wyznaczają między innymi badania z zakresu psychologii i fizjologii. Studiując pochodzące z różnych źródeł definicje, niełatwo sformułować wyczerpujące objaśnienie celów, zadań i funkcji typografii. Również pytanie o to, czym tak naprawdę jest typografia, zwłaszcza w dobie rozwoju i powszechnej dostępności cyfrowych technologii komunikacyjnych, bardzo często pozostaje bez odpowiedzi. Nierzadko brakuje też wyjaśnienia, czym są reguły typograficzne, jakim służą celom oraz kiedy – i czy w ogóle – można je łamać. [...] Jednak przede wszystkim uderza bardzo niska świadomość społeczna roli i zadań typografii, czego skutkiem jest pomijanie jej funkcji komunikacyjnej i przedkładanie atrakcyjności formy wizualnej nad szeroko pojętą funkcjonalność”⁵².

Niezbędne jest takie spojrzenie na sprawę druku, aby ów funkcjonalny, komunikacyjny punkt widzenia był konsekwentnie uwzględniany, bo jeśli nawet komunikacja przebiegać będzie z czasem głównie w sferze cyfrowego przekazu internetowego, to i tak w sieci komunikacji pozostanie elementarna potęga litery, grafiki tekstu, sprawności oraz wartości informacyjnej przekazu. Lista zagadnień, które mają historyczną tradycję, ale też współczesną perspektywę,

⁵¹ Pomysł czasopisma wysunęły środowiska Zakładu Technologii Poligraficznych Wydziału Inżynierii Produkcji Politechniki Warszawskiej oraz Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Przemysłu Poligraficznego. W roku 2013 wydano dwa tomy, w roku 2014 kolejny, trzeci. Zob. <http://www.cobrpp.compl/actapoligrafica/index.php?page=archiwum> [dostęp: 7.01.2015].

⁵² T. BIERKOWSKI: *O typografii*. Gdańsk 2008, s. 11.

w spojrzeniu bibliologa na zagadnienia drukarstwa nie może pomijać m.in.: procesu ewolucji od rękodziela do przemysłu; relacji między produkcją książkową (także reprintem) a nieksiążkową; estetyki ujętej w kategoriach „smaku” i artyzmu oraz estetyki w proporcji, rozkładzie elementów na stronie, a także estetyki wszystkich elementów książki; wtapiania się książki w rynek towarów/produktów, także cyfrowych oraz sieciowych; ewolucji w relacji między księgarstwem kupieckim i nakładowym oraz siecią instytucji poligraficznych; rozwoju środowiska zawodowego (zawody „pokrewne”, drukarskie i okołodrukarskie — jak introligatorstwo, liczebność, stan zorganizowania branżowego, prasa fachowa, system kształcenia oraz samokształcenia, rozwój terminologii); politycznych i ekonomicznych instrumentów państwa wobec resortu (urzędów, systemu prawnego, nadzoru, represyjności); psychologicznych oraz socjologicznych zmian w pokoleniu odbiorców, stanowiących podstawę myślenia o formie komunikacji.

Elżbieta Gondek

The Printer Profession and Printing Technology
in Bibliology and Elsewhere

Summary

The subject of this work is the evolution of printing knowledge in scientific descriptions created both in current times and in the past. It recalls the views of renowned European and Polish historians from the 18th century on, exposes the significance of the development of publishing statistics for the quantitative description of publishing production, as well as the influence of technological progress on the differentiation of printing companies from the 19th century on. It points to problems in research of printing houses functioning between 1919 and 1939, as well as political determinants occurring in this field in Poland after 1945. It focuses on the difficulty in identification of book printing houses among all printing institutions open after the year 1900. It reveals the consistency of bibliological research in relation to the past, as well as limited relations between bibliological research and the works of other fields analyzing the state of affairs in the printing industry.

Elżbieta Gondek

Der Buchdruckerberuf und die Drucktechnologie in der Bücherwissenschaft
und außerhalb deren Bereiches

Zusammenfassung

In ihrem Beitrag befasst sich die Verfasserin mit der Weiterentwicklung des Wissens über Buchdruckkunst in früheren und gegenwärtigen wissenschaftlichen Abhandlungen. Sie bringt die Ansichten der berühmten europäischen und polnischen Historiker anfangen vom 18.Jh. vor, hebt die Bedeutung der Verlagsstatistik für quantitative Darstellung der verlegerischen Produktion und den Einfluss des technischen Fortschritts auf Differenzierung von polygrafischen Betrieben vom 19.Jh. hervor. Genannt werden auch die bei Erforschung der in den Jahren 1919-1939 tätigen Druckereien entstandenen Probleme und politische Determinanten in dem Geschäftsbereich in Polen nach 1945. Es ist sehr schwer, unter allen nach 1990 tätigen polygrafischen Institutionen die hervorzuheben, die ausschließlich Bücher druckten. Die Verfasserin betont den ständigen Charakter der bibliologischen Forschungen in Bezug auf die Geschichte und begrenzte Relationen zwischen den bibliologischen Forschungen und der Tätigkeit von anderen, die Lage der polygrafischen Branche erforschenden wissenschaftlichen Kreisen.